

Raport z pobytu na praktyce

Paula Kusińska e-mail: paula.kusinska@gmail.com

XEREM Cultural Association | Rua Damasceno Monteiro, 12, 1170-112 Lizbona;
Portugalia | www.hangar.com.pt | www.xerem.org | + 351 96 720 96 39 |

Termin przebywania na praktyce: 15 czerwca – 15 września 2015

I Faza przygotowawcza:

Jeśli chodzi o sam proces poszukiwań praktyki to był to najtrudniejszy etap, ponieważ istnieje niewiele platform internetowych grupujących ogłoszenia praktyk stricto w ramach programu Erasmus. Jedyne do czego udało mi się dotrzeć to dwie strony, które okazały się pomocne, ale niestety ogłoszenia się dublowały: <http://erasmusintern.org/> oraz <http://eurasmus.com/>.

Swoją praktykę znalazłam przez zupełny przypadek, ponieważ początkowo ubiegałam się o staż w Biurze Współpracy z Zagranicą na Wydziale Sztuk Pięknych w Lizbonie, ale gdy okazało się, że ogłoszenie jest nieaktualne, zaproponowano mi aplikowanie do organizacji pozarządowej Hangar, która akurat poszukiwała praktykantów.

Jeśli chodzi o sam proces aplikowania na praktykę w SGH to osobiście uważam, że dość problematyczną częścią był wymóg przesłania oryginałów pocztą – znacznie wydłużało to proces kompletowania dokumentów, bo obowiązek ciążył na pracodawcy, który nie zawsze działał szybko (a w przypadku błędnego wypełnienia formularza, trzeba było prosić o ponowne jego przesłanie..). Dodatkowo myślę, że sam proces składania kompletu dokumentów nie został dokładnie wytłumaczony na stronie – przykładowo zaskoczył mnie fakt, że musiałam udać się do dziekanatu, żeby uzyskać podpis i pieczętkę dziekana – czas oczekiwania to kilka dni i w przypadku, gdyby ktoś zdecydował się złożyć dokumenty na przysłowiową „ostatnią chwilę” to mógłby się nie wyrobić, ponieważ nie wkalkulowałby tych kilku dni na wizytę w dziekanacie.

Stypendium zostało mi wysłane jeszcze przed wyjazdem na praktykę, więc uważam to za duży plus.

II Przyjazd do instytucji organizującej praktykę:

Najłatwiej dostać się do Lizbony samolotem (4 godziny lotu). Osobiście zdecydowałam się na wybór linii lotniczych Ryanair, ponieważ gwarantowały najtańszy bezpośredni przelot.

Transport z lotniska jest dość dobrze skomunikowany (podobnie jak w przypadku lotniska Chopina w Warszawie). Aby dostać się do Hangaru, należy dojechać metrem i autobusem – czas podróży to około 40 min. Należy kupić sobie w automacie kartę Viva Viagem (50 eurocentów), na którą ładuje się bilety – jest wiele opcji: albo zakup jednorazowego godzinnego biletu albo doładowania karty w formie zapping – 5, 10 euro i w tym przypadku koszt tego samego biletu to 1,25 euro). Przejazd taksówką do Hangaru to mniej więcej 8-10 euro.

Osobiście zostałam odebrana z lotniska przez jednego z pracowników organizacji samochodem.

III Rozpoczęcie praktyki:

Hangar jest dość kameralną organizacją, więc bardzo szybko się zaaklimatyzowałam na miejscu. W pierwszym tygodniu mojego pobytu zostałam wprowadzona w działanie organizacji – główne projekty, inicjatywy, plany rozwoju etc oraz zostały przedstawione mi moje obowiązki. Przez cały czas trwania praktyki miałam mentorkę Andreię, która systematycznie ewaluowała moją pracę.

IV Zakwaterowanie:

Zakwaterowanie nie było pokryte przez pracodawcę, więc koszty spoczywały na mnie. Na szczęście organizacja pomogła mi znaleźć tani pokój w centrum Lizbony niedaleko miejsca pracy (za 215 euro miesięcznie z rachunkami).

Jeśli chodzi o samodzielne szukanie pokoju to radzę zrobić to z co najmniej kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, ponieważ w okresie wakacji przyjeżdża wiele turystów oraz studentów Erasmusa, którzy tworzą konkurencję. Polecam strony: <https://www.airbnb.com/> lub <http://olx.pt/lisboa/> . Co do kosztów wynajmu pokoju to ceny wahają się od 200 do 400 euro. Polecane dzielnice to Graca, Alfama, Arroios, Alameda, Bairro Alto, Santos, Cais do Sodre etc.

V Opis praktyki:

Moja rola w organizacji głównie polegała na poszukiwaniu możliwości dofinansowania/grantów ze strony fundacji, partnerów korporacyjnych z uwagi na intensywny rozwój organizacji. Na to składał się desk research (stworzenie bazy danych) oraz przygotowywanie wniosków o dofinansowanie. Zajmowałam się też stroną administracyjną: porządkowanie dokumentacji, zarządzanie kalendarzem organizacji, organizacja pobytu artystów-rezydentów etc. Dodatkowo moim zadaniem było nawiązywanie relacji z innymi organizacjami artystycznymi na rzecz przyszłych wspólnych projektów.

Atmosfera w organizacji była nieformalna ze względu na małą liczbę pracowników. Komunikacja odbywała się w języku angielskim. Organizacja grafiku była bardzo elastyczna, nie było potrzeby zostawiania po godzinach.

Jeśli chodzi o poziom merytoryczny praktyki to oceniam go dobrze: jest to okazja do poznania kultury organizacyjnej artystycznej placówki, sposobów pozyskiwania funduszy na działalność, networkingu organizacji pozarządowych etc.

VI Życie towarzyskie i zwiedzanie:

Życie towarzyskie trzeba sobie organizować samodzielnie, chociaż podczas pierwszych tygodni pobytu dostałam kilka zaproszeń na przysłowiowe piwo od współpracowników.

Lizbona ma wiele do zaoferowania w kwestii tkz. nightlife i w dużej mierze są to atrakcje bezpłatne. Osobiście polecam dzielnicę Bairro Alto – zagłębienie pubów i barów, które tętnią życiem od godziny 23-24 do 2-3 nad ranem. Często można trafić na koncerty na żywo czy imprezę z DJ'em. Całkiem niedaleko jest też popularna „pink street”, gdzie także można się wybrać na piwo lub potańczyć.

Jeśli chodzi o kluby to zazwyczaj płaci się za wejście – cena waha się w przedziale 10-15 euro, chyba że przyjdzie się przed północą lub wpisze na listę gości (często są one tworzone przez fanpage prowadzony na Facebook’u). Są one zlokalizowane tuż nad rzeką przy stacji metra Cais do Sodre. Najbardziej popularne to Lux, Urban Beach, Main, Lust etc.

Osobiście polecam poniższe miejsca:

- Najlepsze lody w mieście: <http://santini.pt/index.php?route=information/contact>
- Pub/bar na dachu z widokiem na Lizbonę: <http://www.lisbonlux.com/lisbon-bars/park.html>
- Mercado da Ribeira – odrestaurowany portugalski market, który oferuje świeże produkty rybne, mięso, sery i kolekcję win – na miejscu jest też możliwość spróbowania typowo regionalnych dań w dość rozsądnej cenie: <https://vimeo.com/96568739>
- Clube Ferroviario - pub nad samą rzeką niedaleko stacji metra Santa Apolonia: <http://www.clubferroviarioblog.com/>

W okresie lipiec-wrzesień jest organizowanych wiele festiwalów muzycznych, które warto odwiedzić. Jeden z nich odbywa się pod koniec lipca w Sines i jest on stosunkowo niedrogi: <http://fmm.com.pt/en/>.

Jeśli chodzi o zwiedzanie to Lizbona obfituje w wiele klimatycznych miejsc: zaczynając od starówki w Alfamie, poprzez piękne punkty widokowe z panoramą na miasto, dzielnicę Belem czy Oriente z pięknym widokiem na most Vasco da Gama. Osobiście polecam stronę, która zawiera wiele praktycznych informacji na temat atrakcji Lizbony: <http://infolizbona.pl/>. Istnieje też możliwość wzięcia udziału w wycieczkach tematycznych z przewodnikiem, gdzie zazwyczaj płaci się napiwki, każdy według uznania. Przykładowo: <http://www.discoverwalks.com/lisbon-walking-tours/> czy <http://infolizbona.pl/free-walking-tours-w-lizbonie-informacje-daty-miejsca-spotkan/>.

Podczas weekendu warto wybrać się na plażę – jest kilka opcji, dojazd to około 30-40 min od Lizbony, koszt biletu w zależności od środka transportu to około 2-4 euro w jedną stronę. Więcej informacji można znaleźć tutaj: <http://infolizbona.pl/najlepsze-i-najpieniesze-plaze-wokol-lizbony-mapa-informacje/>.

Niedaleko Lizbony znajduje się Sintra, którą zdecydowanie warto zobaczyć, ponieważ obfituje w wiele zabytkowych pałaców – dojazd pociągiem to kwota rzędu 2 euro w jedną stronę (około 40 min). Na miejscu jest dosyć górzyste, więc najlepszym rozwiązaniem jest dojazd do poszczególnych atrakcji autobusem – cena w obie strony to 5 euro.

<http://infolizbona.pl/dojazd-na-trasie-lizbona-sintra-cabo-da-roca-cascais/>

<http://infolizbona.pl/sintra-palac-pena-przewodnik-informacje-praktyczne/>

Jedną z bardziej popularnych atrakcji jest Pałac Pena wpisany na listę UNESCO – zdecydowanie warty polecenia, ale to dość kosztowne wyjście, ponieważ zwiedzanie pałacu z parkiem to kwota rzędu 14 euro (zwiedzanie samego parku to 8 euro, ale pałac jest zdecydowanie ciekawszy). Mimo wysokiej ceny uważam, że jest naprawdę warty swojej ceny – aby zobaczyć wszystko należy poświęcić co najmniej 3 godziny.

Następnym miejscem wartym odwiedzenia jest kurort nadmorski Cascais – jest to małe typowo turystyczne miasteczko z dostępem do plaży. W mieście są punkty, gdzie można wypożyczyć za darmo rowery za okazaniem paszportu/dowodu osobistego.

Więcej informacji tutaj: http://www.tripadvisor.com/ShowTopic-g189154-i1025-k5213049-Bike_Rental-Cascais_Lisbon_District_Central_Portugal.html

Niedaleko Cascais znajduje się piękna plaża Guincho idealna dla surferów – jest to zaledwie kilkanaście kilometrów od Cascais, które można pokonać na rowerze, ponieważ jest wydzielona osobna ścieżka rowerowa. Jednak ze względu na silny wiatr nie jest to najlepsze miejsce dla typowych plażowiczów.

http://fotolizbona.pl/guincho-plaze_kolo_lizbony_przewodnik_po_lizbonie.html

V Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych:

Jeśli chodzi o sklepy większych sieci spożywczych o niskich cenach to jest ich kilka: Pingo Doce, Mini Preço etc. Są one zazwyczaj czynne do 20-21, ale zlokalizowane w bardziej centralnych punktach miasta. Oprócz tego jest dużo małych sklepików prowadzonych zazwyczaj przez imigrantów – ceny trochę wyższe niż w sieciówkach, ale za to bardziej dostępne i dłużej czynne (do ok 23). W niedzielę są one odpowiednio krócej czynne – do

Co do cen produktów w sklepach/ posiłków w restauracjach polecam odwiedzić tą stronę – zawiera dość szczegółowe porównanie Lizbony i Warszawy:

http://www.numbeo.com/cost-of-living/compare_cities.jsp?country1=Poland&country2=Portugal&city1=Warsaw&city2=Lisbon

Na transport miejski w Lizbonie składają się: autobus, metro, tramwaj, windy i promy.

Najlepszą opcją na zakup biletu / biletów jest zakup zielonej karty magnetycznej 7 Colinas / Viva Viagem. Jest ona ważna w metro, tramwajach, autobusach sieci Carris, windach, pociągach miejskich i na promach (ogólnie środkach transportu firmy Transporte de Lisboa). Zakup karty kosztuje €0.50 i jest ona ważna rok od daty zakupu. Jest to karta wielokrotnego użytku.

- pojedynczy bilet na autobus, tramwaj, windę lub metro – €1.40 / jeden przejazd
- bilet 24 godzinny na tramwaje, metro, windy, autobusy – koszt €6
- opcja zapping – doładowanie kwotą od €2 do €15, ważna na pociągi podmiejskiej, windy, autobusy, metro, promy, i tramwaje. Koszt pojedynczego przejazdu w takim przypadku to €1,25 metrem, autobusem, windą lub tramwajem. €1,80 na podróż do Sintry lub Cascais z Lizbony, a promami od € 1,10 do €3,60 w zależności od wybranej trasy

Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie: <http://infolizbona.pl/ceny-i-rodzaje-biletow-na-autobusy-metro-tramwaje-windy-promy-i-pociagi-w-lizbonie/>

Polecam wykupienie sobie karty ISIC lub EURO26, aby uzyskać dodatkowe ubezpieczenie i zniżkę studencką na wiele muzeów i atrakcji w Lizbonie.

Dodatkowo jeśli komuś zależy na typowym zwiedzaniu, ale nie chce przepłacać to polecam opcję wykupu karty Lisboa Card, która oferuje bezpłatne wejściówki lub znaczną zniżkę na bilety oraz darmowe poruszanie się środkami komunikacji. Można wykupić opcję 24, 48 lub 72 godzinną i ceny odpowiednio wynoszą 18.50, 31.50 i 39 euro.

Więcej szczegółów można znaleźć tutaj: <http://www.golisbon.com/Lisboa-Card/>.

Co do polecanych miejsc na obiad to znam dwa miejsca w okolicy miejsca pracy w dzielnicy Graca (budżet to 7-15 euro za posiłek).

- Churrasco da Graça
Largo da Graça 43
- Pitéu da Graça
Rua da Graça 95

Z bardziej ekonomicznych miejsc polecam knajpy nazywane Chines Clandestino, kuchni azjatyckiej – główne danie (naprawdę spora porcja) to kwota rzędu 4-5 euro, przystawka 2-3 euro, napoje 1-2 euro etc. Przykładowo: <http://www.yelp.com/biz/chin%C3%AAs-clandestino-lisboa>.

Przyznane stypendium (500 euro miesięcznie) pokryło mi większość wydatków, głównie dzięki temu, że płaciłam bardzo mało za pokój (215 euro), ale musiałam miesięcznie dołożyć dodatkowo 100 lub 200 euro dodatkowo wedle potrzeby. Ale zaznaczam, że rzadko jadłam na mieście i żyłam raczej oszczędnie. Realnie musiałam trochę więcej dołożyć od siebie w ostatnim miesiącu, bo dostałam 70% procent stypendium.

VI Inne:

Dużą zaletą Hangaru jest jego lokalizacja, ponieważ znajduje się w samym centrum Lizbony – Graca. Dzięki temu, że mieszkałam blisko mogłam codziennie dostać się do pracy pieszo – około 15 min. Ale sam dojazd z każdego zakątka miasta nie jest skomplikowany, bo kursują tu autobusy i tramwaje. W pracy miałam dostęp do bezprzewodowego Internetu oraz drukarki, ale musiałam korzystać z własnego komputera.

VI Ocena:

Praktykę oceniam na 3/5, ponieważ głównie byłam odpowiedzialna za kwestie organizacyjne lub administracyjne i brakowało mi bardziej niezależnych/odpowiedzialnych obowiązków o typowo biznesowym charakterze. Z drugiej strony miałam okazję poznać od podszewki organizację artystyczną i zobaczyć w jaki sposób funkcjonuje oraz nawiązuje relacje z innymi stowarzyszeniami.